



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Zelotypia jako grzech śmiertelny : Antoniego Węgrzynowicza kazanie o nieuzasadnionej zazdrości w małżeństwie

Author: Marzena Walińska

Citation style: Walińska Marzena. (2014). Zelotypia jako grzech śmiertelny : Antoniego Węgrzynowicza kazanie o nieuzasadnionej zazdrości w małżeństwie. W: M. Jarczykova, R. Ryba (red.), "W kręgu rodziny i prywatności" (S. 160-173). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



Marzena Walińska

Uniwersytet Śląski

Zelotypia jako grzech śmiertelny: Antoniego Węgrzynowicza kazanie o nieuzasadnionej zazdrości w małżeństwie

Antoni Węgrzynowicz (1658—1721), związany z Krakowem franciszkanin-reformat, profesor zakonny i długoletni kaznodzieja, amatorsko zajmujący się również malarstwem, rzeźbą i rytownictwem¹, znany jest dziś przede wszystkim historykom Kościoła i teologom. Najlepiej rozpoznana jest jego twórczość z zakresu mariologii², ale nierzadko spotkać można także wysokie oceny jego dorobku homiletycznego. Kazimierz Panuś, autor kilku publikacji z zakresu historii wymowy kościelnej, nazywa Węgrzynowicza jednym z najlepszych i najoryginalniejszych kaznodziejów-literatów, zwracając uwagę na jego umiejętności pisarskie, w tym „przejrzysty i bogaty język, bez manieryzmu właściwego tamtej epoce”³. Zdecy-

¹ Najpełniejsze informacje biograficzne i bibliograficzne dotyczące Antoniego Węgrzynowicza zawierają następujące publikacje: H. Błażkiewicz: *Szkola franciszkańska*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. Red. M. Rechowicz. T. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*. Cz. 2: *Teologia neoscholastyczna i jej rozwój w akademiach i szkołach zakonnych*. Lublin 1975, s. 307—308; *Słownik polskich teologów katolickich*. Red. H.E. Wyczawski. T. 4. Warszawa 1983, s. 412—413; K. Panuś: *Zarys historii kaznodziejstwa w kościele katolickim*. Cz. 2: *Kaznodziejstwo w Polsce*. T. 1: *Od średniowiecza do baroku*. Kraków 2001, s. 461. W literaturze przedmiotu podawane są różne daty urodzenia kaznodziei (1650, 1657, 1658), w rzeczywistości ustalony został tylko *terminus ad quem*, czyli data chrztu św. — 17.09.1658 r. (*Słownik polskich teologów...*, s. 412).

Na temat artystycznych dokonań księdza pisał A.J. Błachut: *Teolog artysta: mniej znane plastyczne zainteresowania o. Antoniego Węgrzynowicza OFMRef.* „*Pietas et Studium*” 2009, T. 2, s. 545—553.

² Por. W.A. Jougan: *Ks. Antoni Węgrzynowicz jako kaznodzieja mariologiczny: szkic homiletyczny*. „*Przegląd Kościelny*” 1905, T. 8, nr 45—48 (z. 9—12); D. Mastalska: *Teologiczny obraz Maryi w polskich kazaniach Antoniego Węgrzynowicza OFM (1658—1721)*. Niepokalanów 1994.

³ K. Panuś: *Zarys historii kaznodziejstwa...*, s. 462. W podobnym tonie wypowiadał się autor pierwszego obszernego szkicu o Węgrzynowiczu: „Pominąwszy nawet, że wszystkie te utwory

dowanie mniejszym zainteresowaniem cieszy się Węgrzynowicz wśród historyków literatury, którzy zdają się podzielać powściągliwą ocenę jego spuścizny wyrażoną przez Karola Estreichera⁴. Nazwisko kaznodziei z rzadka odnotowywane jest w syntezach historycznoliterackich⁵, pojawia się natomiast w kontekście problematyki społecznej czasów saskich oraz zagadnień barokowej wyobraźni i symboliki⁶.

Spośród dzieł Węgrzynowicza na największą uwagę zasługują niewątpliwie kazania w języku polskim, będące owocem 25-letniej pracy kaznodziejskiej oraz dydaktycznej. Wydane kolejno w latach 1708, 1713 i 1714 tomy przygotowane zostały do druku jako przemyślana całość teologiczna, na którą złożyły się dwa kompletarne zbiory homilii poświęcone siedmiu grzechom głównym i siedmiu cnotom chrześcijańskim⁷, reprezentujące typ kazań katechizmowych — zalecanych przez synody, a należących już wówczas do rzadkości⁸; a także zbiór przepo-

kaznodziejskie są wcale obszerne, przewyższają one nadto inne prace z tejże kategorii wyzyskaniem jak najskrzętniejszym całej prawie naówczas dostępnej literatury mariologicznej, oryginalnym i jedynie temu kaznodziei właściwym układem i uporządkowaniem materiału kaznodziejskiego, wszechstronnym wyczerpaniem tematu a tym samym udatną treścią, zdrową nauką, dobrym wyśłowieniem, przystępnym stylem, popularnym językiem, jasnym wykładem” — W.A. Jougan: *Ks. Antoni Węgrzynowicz jako kaznodzieja mariologiczny...*, [Cz. 1], nr 45 (z. 9), s. 186.

⁴ Por. K. Estreicher: *Bibliografia polska*. T. 32. Kraków 1938, s. 309: „Nie odróżniają się te kazania od innych kazań tej epoki swoim językiem; są bowiem pisane polszczyzną makaroniczną. Ten sam w nich rodzaj erudycji: obok tekstów Pisma Św. egzemplia czerpane z drugiej ręki”.

⁵ Węgrzynowicz jest wspomniany w *Słowniku literatury staropolskiej* (red. T. Michałowska przy udz. B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz. Wrocław 1990) w artykule hasłowym *Kaznodziejstwo* autorstwa T. Szostek (s. 320). Nie notują go natomiast m.in.: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny* (red. J. Krzyżanowski, C. Hernas), nie wspomina o nim także najobszerniejszy podręcznik akademicki (C. Hernas: *Barok*, różne wydania).

⁶ Do twórczości Węgrzynowicza sięgali m.in.: J. Sokolski: *Staropolskie zaświaty. Obraz piekła, nieba i czyśćca w renesansowej i barokowej literaturze polskiej wobec tradycji średniowiecznej*. Wrocław 1994; R. Ryba: *Strój i grzech — w świetle barokowych egzemplów*. „Terminus” 2010, z. 1, s. 135—150. Kazania Węgrzynowicza stanowią obszerny materiał egzemplifikacyjny w książce Kazimiery Jaworskiej *Etos społeczeństwa polskiego doby saskiej w świetle ówczesnych kazań* (Legnica 1999). Jest to jednak publikacja, której trudno przyznać status naukowej i traktować jako wiarygodne źródło informacji. Autorka interpretuje kazania siedemnastowieczne w sposób wyjątkowo naiwny, bez uwzględnienia dostępnej literatury przedmiotu. Tekst roi się od błędów merytorycznych, językowych, stylistycznych, błędów w cytatach i ich lokalizacji (dotyczy to także kazania Węgrzynowicza na temat zelotypii). Jedyna jak dotąd praca monograficzna to niepublikowany doktorat Z. Barana: *Antoni Węgrzynowicz, barokowy kaznodzieja i literat*. Kraków 1990 (promotor: T. Ulewicz). Autor nie podejmuje problematyki poruszanej w niniejszym artykule.

⁷ Por.: A. Węgrzynowicz: *Kazań niedzielnych księga [...] to jest siedm trąb Objawienia Jana świętego przeciwko siedmiom głównym grzechom napisane. Księga 1*. Kraków 1708 (wszystkie cytaty w artykule podaję według tego wydania, oznaczając numer kolumny lub strony — w przypadku stron nieliczbowanych poprzedzających tekst kazań i zawierających m.in. przedmowę); Idem: *Kazań niedzielnych księga wtóra, to jest siedm kolumn domu mądrości duchownej albo pobożności alias o siedmiu cnotach chrześcijańskich*. Kraków 1713.

⁸ H. Błażkiewicz: *Szkola franciszkańska...*, s. 406.

wiadań podejmujących problematykę „czterech rzeczy ostatecznych”⁹. Zapowiedź tematyki wszystkich trzech ksiąg zawiera umieszczona w tomie pierwszym przedmowa *Do czytelnika*, w której autor uzasadnia podjęcie tego przedsięwzięcia wydawniczego powinnością franciszkanina, powołując się na zaczerpnięte z reguły braci mniejszych (rozdział IX: *De praedicatoribus*) wskazówki dla kaznodziejów: „Przełoż naprzód na chwałę Bożą, a potem dla pożytku dusz drogą krwią Chrystusową odkupionych, umyśliłem [...] napisać kazania, ileby można było jak najpojętniejsze i oraz które by przynajmniej względem materyi najpotrzebniejsze, najpożyteczniejsze zdały się być, a to według pomienionej dyspozycyi od ojca świętego Franciszka danej w regule [...]” (s. 14 nlb.). Określone przez Węgrzynowicza mianem apokaliptycznych „siedmiu trąb” grzechy główne zostają w księdze pierwszej opisane w różnych przejawach i odmianach. Kazanie *Przeciwko zelotypiej albo podejrzeniu między małżonkami* kończy szóstą część („trąbę”) zbioru, poświęconą grzechowi zazdrości i różnym jej wyrazom, jak: zazdrość wobec duchownych, podżeganie do niezgody czy radość z cudzego nieszczęścia. Na tle pozostałych tytułów kazań zwraca uwagę wyraz „zelotypia” — nie tylko współcześnie wymagający objaśnienia, ale także nieczęsto używany w dawnym języku polskim. Nie odnotowują go jako odrębnego hasła słowniki polszczyzny XVI i XVII wieku¹⁰ ani *Słownik języka polskiego* S.B. Lindego, choć objaśniony zostaje wyraz pokrewny „zelotypus” (‘zazdrośnik’)¹¹, a sam termin „zelotypia” pojawia się w obrębie innych definicji jako ‘gorąca miłość’¹² lub ‘zawiść małżeńska, zawistna miłość’¹³. Jest to zatem wyraz słabo zadomowiony w języku polskim, przejęty z greki za pośrednictwem łaciny, ale — co ciekawe — w tych językach również niezbyt często występujący. W literaturze rzymskiej, stanowiącej podstawowe źródło tradycji literackiej dla polskich autorów i czytelników (znajomość greki nie była powszechna; trudno o potwierdzenie, że znał ją Węgrzynowicz), słowo to notowane jest zaledwie kilkakrotnie. Jako reprezentatywne zastosowania w literaturze klasycznej podaje się dwa miejsca¹⁴: *Rozmowy tuskulańskie* Cycero-

⁹ A. Węgrzynowicz: *Kazań niedzielnych księga trzecia albo nauki o czterech rzeczach ostatecznych przez caloroczne niedziele rozłożone*. Kraków 1714.

¹⁰ Zarówno *Słownik polszczyzny XVI wieku* (red. nac. M.R. Mayenowa, F. Peplowski; od T. 35: K. Mrowcewicz), jak i ukazujący się wyłącznie online *Słownik polszczyzny XVII w. i I połowy XVIII w.* (dostępny pod adresem: <http://sxvii.pl>) nie obejmują swym zakresem jeszcze ostatniej litery alfabetu; jednak hasła „zelotypia” nie ma na liście projektowanych.

¹¹ S.B. Linde: *Słownik języka polskiego*. Wyd. 2. T. 6. Lwów 1860, s. 1017.

¹² *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 8. Red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski. Wrocław 1974, s. 22, sv. gorący.

¹³ S.B. Linde: *Słownik języka polskiego...*, s. 946, sv. zawiść.

¹⁴ Zob. np. hasła w: R. Estienne, J.M. Gesner: *Novus linguae et eruditionis romanae thesaurus*. T. 4. Lipsiae 1749, s. 1145; *Słownik łacińsko-polski*. Red. M. Plezia. T. 5. Warszawa 1999, s. 671.

na, gdzie zelotypia jest utożsamiona z zawiścią¹⁵, oraz fragment *Historii naturalnej* Pliniusza mówiący o nimfie, która zmarła z zazdrości o Herkulesa („zelotypia erga Herculem mortua”)¹⁶.

Najwyraźniej potrzebę objaśnienia słuchaczom użytego w tytule terminu odczuwał także Węgrzynowicz, ponieważ uczynił to już na początku kazania. *Exordium* jest, zgodnie z oczekiwaniami, komentarzem do perykopy, a jednocześnie wprowadzeniem do właściwego tematu wykładu. Autor cytuje fragment *Ewangelii według św. Łukasza* mówiący o faryzeuszach przyglądających się Jezusowi i śledzących go („Et ipsi observabant eum” — Łk 14, 1) oraz wyjaśnia, iż takie zachowanie wobec drugiej osoby prowadzi do podejrzeń, a te z kolei do złych, nieprzemyślanych działań. Jeśli — parafrazuje Węgrzynowicz tekst biblijny — on podgląda ją lub ona jego („kiedy to *ipse observabat eam* albo *ipsa observabat eum*” — kol. 458), to konsekwencją może być niezdrowe i prowadzące do grzechu uczucie: „Jest to osobliwa *species invidiae circa obiectum amatum*, przypodek zazdrości; zowią to po łacinie *zelotypia*” (kol. 458). Zelotypia to zatem zazdrość między małżonkami — jedyny przejaw grzechu zazdrości opisanego w „trąbie” szóstej, który otrzymał swą własną, specjalistyczną nazwę. Dokładną charakterystykę zjawiska przeprowadza autor na podstawie nielicznych odnośnych fragmentów biblijnych oraz późniejszych do nich komentarzy.

Rozdział 5 *Księgi Liczb* jako jedyny w całym *Piśmie Świętym* poświęcony jest w całości zelotypii, nietraktowanej jednak w kategoriach uczucia czy cechy relacji międzyludzkiej, lecz opisanej jako przewidziana prawem procedura postępowania z żoną oskarżoną przez męża o niewierność. Był to rodzaj ordaliów, czyli sądu bożego, któremu poddawano kobietę w świątyni w obecności zgromadzenia i w upokarzających okolicznościach: kapłan zdierał jej welon, obcinał włosy i rozdzierał suknię po pas. Rytuał przewidywał wykorzystanie mąki jęczmiennej składanej na ołtarzu oraz wody z dosypanym pyłem ze świątyni, którą miała wypić oskarżona przy wtórze przekleństw miotanych przez kapłana („niech zwiotczeją twoje biodra, a łono niech spuchnie” — Lb 5, 21¹⁷). Jeśli była winna, czekała ją zasłużona kara, jeśli przeciwnie — wypijała „przeklętą wodę” bez żadnych konsekwencji. Opis kończy się słowami: „Takie jest prawo odnoszące się do posądzenia, gdy żona nie dochowa wierności swojemu mężowi i stanie się przez to nieczystą” (Lb 5, 29; w przekładzie św. Hieronima, który przywołuje Węgrzynowicz, zdanie to zaczyna

¹⁵ „Zawiścią zaś moim zdaniem jest to, co rozumiemy przez wyraz ζηλοτυπία, czyli zmartwienie z powodu tego, że ktoś inny osiągnął to, czego myśmy pragnęli” — Cyncero: *Pisma filozoficzne*. T. 3: *Księgi akademickie o najwyższym dobru i złu, paradoksy stoików; Rozmowy tuskulańskie*. Przeł. J. Śmigaj. Warszawa 1961, s. 646.

¹⁶ Pliniusz Starszy: *Historia naturalis. Historia naturalna*. T. 8. Przeł. J. Łukaszewicz. Poznań 1845, s. 186—187 (ks. 25, rozdz. 37; notabene, wymienione słowniki języka łacińskiego podają dwie różne, błędne lokalizacje tego cytatu).

¹⁷ Cytaty biblijne, o ile nie zaznaczono inaczej, podaję według *Biblii Tysiąclecia (Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu)*. Red. nauk. A. Jankowski. Wyd. 3. popr. Poznań 1990.

się od słów: „Ista est lex zelotypiae”¹⁸). Cała procedura była zatem w zamierzeniu sposób hańbiąca dla kobiet, co według późniejszych komentatorów miało zniechęcać mężatki do niewierności¹⁹. W przypadku, gdy osądzenie było bezzasadne, co potwierdziły ordalia, wnoszący o ukaranie żony mężczyzna nie ponosił żadnych konsekwencji.

W interpretacji Węgrzynowicza jednak ten fragment przedstawia się zgoła inaczej. Rozpoczynający opis procedury cytaty z Wulgaty: „Si spiritus zelotypiae concitaverit **virum contra uxorem**” (kol. 464)²⁰, kaznodzieja poprzedza informacją o źródle oraz parafrazuje, dokonując drobnej, ale istotnej zmiany: „Między innymi starozakonnymi prawami od Pana Boga przez Mojżesza ludowi izraelskiemu podanymi to też było: aby **małżonkowie niedowierający sobie** stawali przed kapłana, przynosząc na ofiarę pewną miarę jęczmienia” (kol. 463—464). Sugeruje więc, że ordalia mogły dotyczyć obydwu stron, czego nie potwierdzają żadne świadectwa²¹, a w dalszej części relacji pomija zalecane szczegóły postępowania i konsekwencje dla potencjalnie winnej. Zamiast tego zastanawia się nad symboliką mąki jęczmiennej, przywołując wątpliwość w tym zakresie wyrażoną przez św. Jana Chryzostoma i odpowiadając na nią słowami hiszpańskiego jezuitę i komentatora Biblii Diega De Baeça, iż jęczmień jest w wielu krajach potrawą dla zwierząt, a zatem symbolizuje utratę rozumu wśród zelotypicznych małżonków. Natomiast do *Księgi Liczb* powraca jeszcze pod koniec kazania, ponownie akcentując, wbrew *Pismu*, obopólną odpowiedzialność za związek oraz zastępując opis ordaliów eufemistycznym omówieniem: „W Starym Testamencie było prawo, jakom wyżej powiedział, aby tacy małżonkowie chcąc się uspokoić udawali się do modlitwy, do ofiar, do kapłanów” (kol. 468). Taką metodę interpretacji — czy raczej nadinterpretacji — *Biblii* odnośnie do zelotypii stosuje Węgrzynowicz konsekwentnie.

Poświęcony podejrzeniom wynikającym z zazdrości między małżonkami ustęp *Księgi Liczb* jest, jak wspomniano, jedynym dłuższym fragmentem w *Biblii* opisującym to zjawisko i wykorzystującym (w łacińskim przekładzie św. Hieronima) specjalistyczny termin. Węgrzynowicz przywołuje jeszcze dwa fragmenty z *Mądrości Syracha*, także dotyczące relacji między mężczyzną i kobietą, w których wykorzystane zostały wyrazy pokrewne (czasownik „zelo, -are” i przymiotnik „zelotypus, -a”). Obydwie wypowiedzi przedstawiają kobietę w jednoznacznie negatywnym świetle, ale kaznodzieja łagodzi ten antyfeministyczny wydźwięk starotestamentowego przesłania, wskazując na potencjalną winę zarówno żony, jak

¹⁸ Wulgatę cytuję według współczesnego wydania: *Biblia Sacra Vulgata*. Hrsg. von R. Weber, R. Gryson. Stuttgart 2007. Zarówno w przekładzie współczesnym, jak i staropolskim (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim Jakuba Wujka*. Oprac. S. Styś, W. Lohn. Kraków 1962) nie pojawia się słowo „zelotypia”; w analogicznym miejscu autorzy oddają je przez ‘posądzenie’ (BT) lub ‘podejrzenie’ (Wujek).

¹⁹ Por. F. Róžański: *Izraelici — ich religia, obyczaje i zwyczaje*. Lwów 1879, s. 104—106.

²⁰ „Gdy więc duch podejrzenia ogarnie męża i zacznie podejrzewać żonę swoją” — Lb 5, 14. Wyróżnienia w cytatach — M.W.

²¹ Por. F. Róžański: *Izraelici...*, s. 106.

i męża. Czyni to przez odwołanie się do autorytetu komentatorów *Pisma Świętego*, Ojców Kościoła oraz dzięki odpowiedniemu, wybiórczemu cytowaniu. Rozdział 9 *Mądrości Syracha* jest katalogiem przestróg adresowanych do mężczyzny i dotyczących roztropnego postępowania z kobietami. We współczesnym wydaniu wers 1 brzmi następująco: „Nie podejrzewaj swej żony, byś nie nauczył jej złego postępowania przeciw sobie” (Syr 9, 1). Podobną, dwudzielną konstrukcję mają wersy kolejne: pierwsze zdanie składowe ma charakter imperatywu, natomiast drugie informuje o potencjalnych konsekwencjach niezastosowania się do tych wskazań²². Węgrzynowicz natomiast przytacza tylko połowę wersu („Ne zeles mulierem sinus tui” — kol. 459) i wyjaśnia, iż jest to przestroga przed wprowadzaniem niedobrej dla małżeństwa atmosfery ciągłych wzajemnych podejrzeń. Powołując się na *Sylva rerum moralium* Leonarda Loredana, przedstawia takie małżeństwo jako negatywny przykład postępowania: „Tak się między nimi dzieje, jakoby właśnie mąż był łotrem jakim, albo żona łotrynią; jedno drugiemu przystawę, strażnika naznacza, ludzi, którzy by świadczyć mogli i sądzić między nimi sprowadza: z kim gadał albo gadała, na kogo pojrzał albo pojrzała, chcą wiedzieć” (kol. 459—461). Wers 1 w pełnym brzmieniu wraz z własnym przekładem przywołuje natomiast kaznodzieja kilka kolumn dalej w innym kontekście. Druga część cytowanego zdania (w tłumaczeniu Węgrzynowicza: „żeby nad tobą złej jakiej sztuki nie wyprawiała” — kol. 464) odnosi się jego zdaniem, popartym autorytetem Corneliusa à Lapide, do niebezpieczeństwa, jakie podejrzliwy mąż może na siebie sprowadzić: użycia przez żonę trucizny lub innych „czartowskich sposobów” (kol. 464). Jednakże jest to zarazem ilustracja tezy, że „gniewy, przysięgi, przekleństwa, gdy się jedno drugiemu sprawuje”, należą do wspólnych „grzechów domowych” (kol. 464).

Drugi cytowany przez autora kazania fragment z *Mądrości Syracha* dotyczy podejrzliwej żony i jej szkodliwego zachowania: „Ból serca i płacz, niedowierzająca niewiasta. Biczem jest język jej, wszystkim się naprzykrzający” (kol. 461)²³. Kontekst następnych wersów w biblijnej księdze, traktujących o złych żonach (pijaczce, bezwstydnicy, żonie niegodziwej), nasuwa jednoznaczną interpretację: chodzi o oszczerstwa, jakie żona może rozpowszechniać poza domem, powodując uszczerbek na dobrym imieniu męża. Wątek ten rozwija kaznodzieja nieco dalej, mówiąc o sposobach „biczowania językiem”, co oznacza z jednej strony „hałas, zgiełk w domu”, z drugiej zaś — plotki, za którymi idzie „sromota, niesława” (kol. 463). Jednak najistotniejsze są konsekwencje dla związku, a wina solidarnie leży po obydwu stronach, o czym świadczy komentarz do zacytowanego fragmentu z *Biblii*:

²² Por.: „Nie zaprzędawaj kobiecie swej duszy, by się nie wyniosła nad twoją władzę. Nie wychodź na spotkanie kobiety rozpustnej, byś nie wpadł w jej sidła” — Syr 9, 2—3.

²³ „Zgryzotą serca i smutkiem jest kobieta zazdrosna o kobietę, a to jest bicz języka, co wszystkich dosięga” — Syr 26, 6.

Z tych słów dochodzę, że według ciała mówiąc, podejrzzenia między małżonkami szkodzą im obojgu na sercu, a zatem na zdrowiu i życiu, szkodzą i na sławie. Szkodzą na sercu, dla ustawicznego smutku i gryzienia się jednego na drugie. *Dolor cordis et luctus, mulier zelotypa*. [...] Zaprawdę niedowierający sobie małżonkowie jakoby ustawicznie w żalobie chodzą: bo w takim domu wszystko smutno, wszystko stękają, na serce narzekają, właśnie gdyby trupa w domu mieli.

kol. 461

W roli autorytetu autor przywołuje tym razem św. Jana Chryzostoma, który w rozprawie *De virginitate* dowodził, że nadmierna i nieuzasadniona podejrzliwość męża jest powodem wielkiego nieszczęścia żony.

Widać zatem wyraźnie, że interpretacja biblijnych fragmentów odnoszących się do zelotypii w takim duchu, aby w równym stopniu obciążyć odpowiedzialnością męża i żonę, pojawia się już w wypowiedziach Ojców Kościoła i komentatorów *Pisma Świętego*; Węgrzynowicz odpowiednie je wykorzystuje i tak dobiera argumenty, aby podkreślić to swoiste równouprawnienie wobec zjawiska zazdrości małżeńskiej i wynikających z tego konsekwencji. Wiadomo jednak, że największą siłą perswazyjną w sztuce kaznodziejskiej miały nie argumenty z autorytetu, lecz egzemplum²⁴. Warto więc sprawdzić, jak problem zelotypii został przedstawiony w wykorzystanych przykładach. Oryginalny, autorski układ kazań Węgrzynowicza oznaczał podział każdej mowy na trzy części, przeznaczone kolejno na: naukę katechizmową (*pars casistica seu moralis*), dowodzenie i obrazowanie (*pars dogmatica*) oraz — w części ostatniej — podanie sposobów na wykorzenie grzechu (*pars mystica*)²⁵. Egzemplum, których wagę autor doceniał, ponieważ — jak czytamy w przedmowie — to je „najłatwiej pojmują i pamiętają prości ludzie” (s. 15 nlb.), miały znajdować się w części drugiej po zilustrowaniu problemu odpowiednim przykładem („figurą”) z *Pisma Świętego*. Nie była to jednak zasada konsekwentnie przestrzegana: w omawianym tekście opowieści te pojawiają się i w drugiej, i w trzeciej części, a wspomniany, dość oryginalny zresztą, przykład biblijny — między trzecim a czwartym egzemplum. Jego związek z tematem kazania opiera się na figurze etymologicznej łączącej nazwę miejscowości (Kana Galilejska) z hebrajskim przymiotnikiem „kanaj”, oznaczającym ‘zazdrosny’, ‘żarliwy’. Powołując się na komentarz Sebastiana Barradiusa, Węgrzynowicz odczytuje ukryte znaczenie nazwy miejscowej: „To miasto *Cana* pospolicie się zwało *Zelus*: jakoby żarliwość” (kol. 466), i dodaje, że w łacińskim przekładzie *Ewangelii* celowo „nie

²⁴ Por. M. Brzozowski: *Teoria kaznodziejstwa (wiek XVI—XVII)*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. Red. M. Rechowicz. T. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*. Cz. 1: *Teologia humanistyczna*. Lublin 1975, s. 402; T. Szostek: *Obraz świata w egzemplach średniowiecznych*. W: *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*. Red. T. Michałowska. Wrocław 1989, s. 233—246.

²⁵ Por. W.A. Jougan: *Ks. Antoni Węgrzynowicz jako kaznodzieja mariologiczny...*, [Cz. 1], s. 189.

wypomniano drugiego jego [tj. miasta — M.W.] nazownika” (kol. 466—467), aby nie sugerować, że małżonkom grozi w przyszłości zelotypia²⁶. Wesele, na którym „Pan Jezus gospodarował” (kol. 467), gwarantowało bowiem błogosławieństwo dla związku małżeńskiego i ochronę przed tego typu grzechami.

O wiele bardziej jednoznaczne w wymowie i przemawiające do wyobraźni odbiorcy są w tym kazaniu egzemplaria zaczerpnięte ze zbiorów średniowiecznych i nowożytnych. Wśród siedmiu wykorzystanych przykładów znajdują się zarówno obszerniejsze opowiadania, jak i historie zrelacjonowane w jednym zdaniu. Większość z nich Węgrzynowicz opatruje marginaliami wskazującymi na źródła — choć autentyczność niektórych można kwestionować, o czym dalej — poza historiami popularnymi, które prawdopodobnie były znane odbiorcy z hagiografii i rozpowszechnione w praktyce kaznodziejskiej. Do takich należy opowieść o św. Janie Nepomucenie, zrzuconym do Węławy na polecenie króla czeskiego Wacława IV, ponieważ nie chciał wyjawić tajemnicy spowiedzi królowej, podejrzewanej przez męża o niewierność. Na podobnej zasadzie kaznodzieja cytuje powiedzenie przypisywane wówczas królowi Alfonsowi V Aragońskiemu, a w późniejszych czasach funkcjonujące jako zwrot przysłowiowy: „na uchronienie się od podejrzenia złego w małżeństwie dobry sposób jest: *uxor caeca, maritus surdus*, ślepa żona a głuchy mąż” (kol. 468)²⁷. Wszystkie egzemplaria ilustrują tezę o zgubnych konsekwencjach zelotypii — decyzjach podjętych na podstawie nieuzasadnionych podejrzeń, najczęściej oznaczających zbrodnię w afekcie. Najciekawsze jest jednak to, że negatywnymi bohaterami opowieści są w sześciu przypadkach na siedem

²⁶ Interpretacja tekstu biblijnego na podstawie pojedynczego słowa (*conceptus a consideratione verbus in se*), a tak jest w tym przypadku, była najbardziej rozpowszechnionym typem egzegezy praktykowanej w kaznodziejstwie XVII w. — por. W. Pawlak: *Koncept w polskich kazaniach barokowych*. Lublin 2005, s. 132—144.

²⁷ Współcześnie odnotowuje się dwie wersje tego powiedzenia: „dobrze czasem, gdy mąż ślepy, a żona głucha” (*Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*. T. 2. Oprac. zesp. pod kier. J. Krzyżanowskiego. Warszawa 1969, s. 430, sv. mąż); „najgodniejsze małżeństwo, gdy mąż ślepy, a żona głucha” (ibidem, s. 382, sv. małżeństwo). Zwrot „a deaf husband and a blind wife are always a happy couple” funkcjonuje jako przysłowie także w języku angielskim, natomiast w piśmiennictwie francuskim analogiczny tekst opisywany jest również jako cytat autorstwa Michela de Montaigne’a z trzeciego tomu *Prób*: „Dobre ponoć miał pojęcie ten, który mówił, iż »dobre stadło można by złożyć chyba z żony ślepej i głuchego męża«” (M. de Montaigne: *Próby*. T. 3. Przeł. T. Żeleński (Boy). Oprac. Z. Gierczyński. Warszawa 1985, s. 113). Być może zatem już w XVI w. było to powiedzenie obiegowe, choć w wielu miejscach odnotowuje się Alfonsa Aragońskiego jako autora tych słów, przede wszystkim w jego popularnych biografiiach (poczynając od: A. Panormita (Beccadelli): *De dictis et factis Alphonsi Regis Aragonum libri quatuor* [...]. Basileae 1537, s. 71) oraz w różnych dziełach o charakterze kompilacyjnym. Węgrzynowicz mógł znać skróconą edycję książki Beccadellego z 1646 r. (w opracowaniu Johanna Santesa) lub, co bardziej prawdopodobne, zaczerpnąć tę informację z jednego z kompendiów przeznaczonych m.in. jako pomoc dla kaznodziejów, w których słowa hiszpańskiego władcy cytowane są w rozdziałach poświęconych małżeństwu, żonom czy wreszcie samej zelotypii, jak np. w: J.I. Claus: *Spicilegium universale sacro-profanum* [...]. Augsborg 1762 (s. 362: „Alphonsus Aragonum Rex hoc remedium praescribit, ut uxor sit caeca et maritus fiat surdus”).

mężczyźni. Tylko pierwsze egzemplum opowiada o kobiecie, która powziąwszy pochopne przekonanie o skrywanej winie męża na podstawie tego, że często czytał psalmy pokutne, „z smutku wielkiego sama sobie śmierć zadała” (kol. 463). Kolejne historie zawierają opis dramatycznych wydarzeń, których sprawcami byli zazdrośni mężowie. Jest wśród nich opowiadanie o Ludwiku Bawarskim, który zabił swoją młodą żonę oraz kilka osób ze służby, a spowodowała to omyłkowa zamiana listów i fałszywe domysły o zdradzie. Inny, zobaczywszy u sługi tasiemkę, którą wcześniej podarował małżonce, wymusił na teźże nieprawdziwe zeznania, a następnie „nocy jednej żonę jeszcze ciężarną zabił, a przy niej leżące dziecię czteroletnie; potym list do magistratu napisawszy, w którym wyraził przyczynę uczynku swego, sam z wierzchu kamienice skoczył, a na sobie zostawił przykład, jako zelotypia jest grzechem prowadzącym do złej śmierci, a zatym przyczyną wiecznego potępienia” (kol. 467). Wreszcie pod koniec kazania Węgrzynowicz przytacza dość makabryczne egzemplum o karze, jaką mściwy mąż wymierzył domniemanej wiarołomczyni: zamordował rzekomego kochanka, a głowę zabitego kazał jej nosić zawieszoną na szyi. Ta historia skończyła się szczęśliwie dzięki wstawiennictwu świętego oraz modlitwom poszkodowanej:

[...] trafił raz na obiad s. *Udalricus* biskup i bacząc tak straszliwe widziadło, przyczynę też zrozumiawszy, gdy od onych suspicyj nie mógł odwieść hrabię, sprawił to modlitwą swoją u Boga, że głowa ona martwa przemówiła; i owszem, gdy do wykopanego z ziemi ciała przyniesiona była, przyrosła znowu i człowiek od roku zabity ożył, świadectwo dając o niewinności hrabiny onej, która cały rok cierpliwie znosząc ohydę łzami swemi wypłakała to na Panu Bogu.

kol. 469

Czaszka zabitego jako *memento* jego złych czynów to motyw znany średnio-wiecznym egzemplom, pojawia się on między innymi w zapisanej w *Gesta Romanorum* historii mającej dowieść mylności pozorów: przygodny kupiec zazdrości księciu bogactwa, ale szybko okazuje się, że ten jest w istocie człowiekiem nieszczęśliwym, podobnie jak cała jego rodzina, w tym żona, która codziennie pić musi z kielicha sporządzonego z czaszki zabitego kochanka²⁸.

Ze wszystkich przytoczonych przykładów tylko w jednym obeszło się bez ofiar, prawdopodobnie dlatego, że uczucie nieuzasadnionej zazdrości dotknęło postacie będące uosobieniem cnót chrześcijańskich, a nawet żyjące w nieskonsumowanym małżeństwie. Św. Kunegunda, posądzona przez męża — cesarza św. Henryka II

²⁸ Wersja polska w: *Gesta Romanorum. Dzieje rzymskie*. Przeł. P. Hertz. Warszawa 2001, s. 43—44 (egzemplum nr 56); por. J. Goliński: *Peccata capitalia. Pisarze staropolscy o naturze ludzkiej i grzechu*. Bydgoszcz 2002, s. 191—192; T. Szostek: *Exemplum w polskim średniowieczu*. Warszawa 1997, s. 123—127. Badaczka podaje przykład historii zawierającej podobny motyw (choć bez wątku zazdrości) z *Historii Longobardów* Pawła Diakona.

— o cudzołóstwo, dowiodła swej niewinności dopiero po przejściu przez sąd boży polegający na próbie rozpalonego żelaza.

O ile zatem sposób egzegezy biblijnych wypowiedzi o zelotypii wskazuje na intencję zrównania małżonków wobec grzechu zazdrości, o tyle wykorzystane przykłady dowodzą, że faktycznymi ofiarami tego wynaturzenia są tylko kobiety doświadczające przemocy ze strony ogarniętych szałem zazdrości mężów-zelotypów. Taka teza nie zostaje *explicite* sformułowana, a przypisywanie księdzu Węgrzynowiczowi postawy feministycznej byłoby oczywiście nadużyciem. To raczej kwestia obrazu świata, jaki wyłaniał się ze średniowiecznych i z późniejszych egzemplów.

Pozostaje pytanie o stopień autentyczności kaznodziejskich wywodów. W staropolskich kazaniach, a także w przewodnikach dla spowiedników²⁹, nieraz porusza się problem stosunków małżeńskich, zazdrości czy — najczęściej — postępowania złej żony. Jednak tylko w dziele Węgrzynowicza problem zazdrości małżeńskiej zostaje podniesiony do rangi osobnego zagadnienia opatrzonego specjalistyczną nazwą³⁰. Tekst z szóstej „trąby” wydaje się więc oryginalny, przynajmniej na tle polskiego kaznodziejstwa, choć w argumentacji Węgrzynowicz wykorzystuje różnorodnie źródła, realizując tym samym model kazania powszechny w jego epoce. Inkrustowanie przepowiedań dużą liczbą odwołań, mających potwierdzać wszechstronną erudycję autora, było bowiem nieodłączną cechą barokowego kaznodziejstwa³¹. Ogromna różnorodność wykazywanych źródeł często jednak była mistyfikacją uczynioną w celu zadziwienia odbiorcy i podniesienia wartości własnego tekstu (zjawisko nie dotyczyło wyłącznie kazań). Jak pokazał Wiesław Pawlak, rzeczywistym źródłem cytatów i przykładów wykorzystywanych przez wielu barokowych pisarzy i kaznodziejów były ówczesne kompendia wiedzy³². Nie odmawiając Węgrzynowiczowi czytania i sumiennej lektury służącej przygotowaniu homilii, trzeba zauważyć, że i on chciał zaprezentować się odbiorcy jako autor bardziej „uczony”. Kaznodzieja, jak już wspomniano, wielokrotnie powołuje się na autorytet Ojców Kościoła oraz duchownych sobie współczesnych, cytując ich dzieła bądź referując poglądy. Poza wymienianymi wcześniej są to również: Juan de Sylveira (siedemnastowieczny karmelita, autor komentarzy do *Biblii*), Giuseppe Mansi (autor traktatu *De invidia*), Łukasz Wadding (zasłużony kronikarz Zako-

²⁹ Por. np. M.J. Nowakowski: *Przewodnik miłosierny w drodze najniebezpieczniejszej idących* [...]. Kraków 1747, s. 59, 64.

³⁰ Przy ogromie wciąż jeszcze nie do końca zbadanych zbiorów kaznodziejskich XVI—XVIII w. należy oczywiście to stwierdzenie opatrzyć zastrzeżeniem: nie ma takiego tekstu wśród tych znanych autorce.

³¹ Por. M. Brzozowski: *Teoria kaznodziejstwa...*, s. 401.

³² W. Pawlak: „O pewnym sposobie naszych literatów, że przy niewielkim czytaniu mogą się łatwo wielkimi erudytami pokazać”. *Kompendia jako źródło erudycji humanistycznej*. W: *Staropolskie kompendia wiedzy*. Red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka. Warszawa 2009, s. 45—72; problem ten podejmuje badacz również w swojej najnowszej książce: *De eruditione comparanda in humanioribus. Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*. Lublin 2012, s. 316—335.

nu Braci Mniejszych), Jakub Marchant (autor *Hortus pastorum*)³³. Odwołania do źródeł odnotowuje Węgrzynowicz w tekście głównym lub (częściej) w marginaliach, podając najczęściej tylko nazwisko autora, czasem także tytuł dzieła, a nawet szczegółową lokalizację (księgę, rozdział). Jednak nie wszystkie wskazane pozycje zacytowane zostały z pierwszej ręki, część z nich kaznodzieja przywołuje za pośrednictwem kompendium, choć nie jest to popularne wydawnictwo typu encyklopedycznego, lecz publikacja o charakterze specjalistycznym, przeznaczona, jak głosiła formuła tytułowa, do użytku przez teologów, kaznodziejów, katechetów *etc.*, gromadząca w czterech obszernych tomach dowody Boskiego działania na Ziemi: *Mundus theoreticus divinatorum iudiciorum* Georga Stengla.

W tomie II tego obszernego i erudycyjnego dzieła znajduje się rozdział 36 zatytułowany *Quanta ex zelotypiae et irae vitio, praesertim in matrimoniis, mala orientur*:³⁴ („Jak wielkie zło powstaje z błędu zelotypii i gniewu, zwłaszcza w małżeństwie?”), z którego obficie korzysta Węgrzynowicz. Na źródło to wskazuje sam kaznodzieja, jednak oznacza tylko trzy fragmenty przejęte ze Stengla, a w rzeczywistości jest ich co najmniej siedem. Opatrzony odpowiednim odsyłaczem są egzemplarza: o kobiecie, która popełniła samobójstwo z zazdrości, o zbrodniach Ludwika Bawarskiego oraz o udanej interwencji św. Udalryka; tymczasem z *Mundus theoreticus* przejęte zostały również historie o św. Kunegundzie i o tasiemce jako podstawie podejrzenia — ta druga wraz z notą marginalną odsyłającą do historii zapisanej pod rokiem 1528 w *Commentarius brevis rerum in orbe gestarum* Laurentiusa Suriusa. Obszerne komentarze św. Jana Chryzostoma w przekładzie łacińskim do *Księgi Liczb* i *Mądrości Syracha*, oznaczone na marginesie odsyłaczami lokalizacyjnymi do pism *De virginitate* i *Oratio adversus Judeos*, są w istocie *in extenso* cytowane za Stenglem; podobnie jak cytat z listu św. Hieronima zaczynający się od słów: „Crebra munuscula” (częste podarunki), mówiący o jednej z przyczyn wzajemnych podejrzeń (obok innych nieroztropnych gestów: „żarcików z kim inszym, niepotrzebnego w cudzym domu przesiadania” *etc.* — kol. 468). Opisujący starotestamentowe prawo zelotypii rozdział *Księgi Liczb* także zostaje w *Mundus theoreticus* zacytowany i opatrzony komentarzem, trudno jednak orzec — z uwagi na wyjątkowy charakter tekstu, z przyczyn oczywistych znanego kaznodziejom — czy w tym przypadku jest to zapożyczenie, czy tylko zbieżność myśli. Wydaje się natomiast prawdopodobne, że Węgrzynowicz zainspirował się niektórymi tezami z *Mundus theoreticus*, które następnie uzupełnił własną argumentacją, jak na przykład negatywne oddziaływanie zelotypii na dusze i ciała małżonków czy wskazanie gwałtownej miłości jako źródła małżeńskiej zazdrości. Niemniej jednak sposób, w jaki polski autor wykorzystuje kompendium Stengla, dowodzi jego sprawności pisarskiej i umiejętności wyboru takich fragmentów, aby

³³ O pisarzach, na których najczęściej powołuje się Węgrzynowicz, pisze W.A. Jougan: *Ks. Antoni Węgrzynowicz jako kaznodzieja mariologiczny...*, [Cz. I], s. 195, 196.

³⁴ G. Stengel: *Mundus theoreticus divinatorum iudiciorum* [...]. T. 2. Coloniae Agrippinae 1686, s. 143 (cały rozdz. 36 poświęcony zelotypii znajduje się na stronach: 143—150).

utworzyć z nich nowy, spójny tekst. Poświęcony zelotypii rozdział z *Mundus theoreticus* to obszerny traktat moralny, podzielony na 14 podrozdziałów, których tytuły zostają wymienione przed tekstem właściwym, odzwierciedlając tym samym *dispositio* wywodów: od definicji zjawiska, poprzez przykłady i komentarze do nich, aż do podania „środków zapobiegawczych” („*remedia zelotypiae*”); notabene, i tu można dostrzec pewną zbieżność z układem kompozycyjnym polskiego kazania. Węgrzynowicz z całego dostępnego w tekście Stengla materiału wybiera poszczególne elementy, modyfikując je i adaptując do dyskursu kaznodziejskiego. Znacznie skraca przejmowane cytaty (na przykład ze św. Jana Chryzostoma), a w wykorzystanych egzemplach pomija nieistotne pod względem perswazyjnym szczegóły i wydarzenia. Historia Ludwika Bawarskiego, który zamordował swoją żonę, okazuje się możliwa do identyfikacji dopiero dzięki lekturze dzieła Stengla, który podaje dokładne informacje na temat głównych bohaterów: Ludwika II Wittelsbacha oraz Marii, córki księcia Brabancji Henryka II; całość opatrzona zostaje marginaliami. Jeszcze większych modyfikacji dokonać musiał kaznodzieja w przypadku egzemplum o św. Udalryku, które w *Mundus theoreticus* stanowi podstawę odrębnego rozdziału omawiającego interwencję Boską w obronie osób niewinnych, zostają w nim zatem zaakcentowane zupełnie inne kwestie niż problem zelotypii³⁵. Historia zostaje dostosowana do charakteru kazania i odpowiednio uproszczona oraz, podobnie jak w wypadku pozostałych przykładów, uzupełniona argumentacją pochodzącą z innych źródeł.

Nie bez znaczenia jest także typ informacji, które Węgrzynowicz pomija. W dziele Stengla, ale też w innych ówczesnych kompendiach wiedzy, zelotypia jest bowiem opisywana nie tylko z perspektywy religijnej. Autor *Mundus theoreticus* zaczyna opis zjawiska zazdrości o drugą osobę od przykładów mitologicznych: Penelopy, Heleny i Junony, tę ostatnią opisując jako symbol swarliwej żony³⁶. W dalszych częściach traktatu cytuje obok *Biblii* i autorów kościelnych również Eurypidesa, Katullusa i Owidusza. W najpopularniejszych siedemnastowiecznych florilegiach, jak na przykład *Magnum theatrum vitae humanae* Wawrzyńca Beyerlincka czy *Polyanthea nova* Josepha Langa, podstawowy materiał ilustracyjny pochodzi z literatury klasycznej i mitologii, odsyłając czytelnika do niezliczonych historii miłosnych, na ogół zresztą pozamałżeńskich, w których pojawił się wątek zazdrości³⁷. Sięganie do tradycji i literatury klasycznej jako źródła przykładów

³⁵ G. Stengel: *Mundus theoreticus divinatorum iudiciorum* [...]. T. 3. Coloniae Agrippinae 1686, s. 131—135 (rozdz. 34).

³⁶ G. Stengel: *Mundus theoreticus divinatorum iudiciorum* [...], T. 2, s. 144, 148.

³⁷ Por. np. L. Beyerlinck: *Magnum theatrum vitae humanae*. T. 7. Lugduni 1665, s. 329—332; D. Mirabellius, J. Lang et al.: *Florilegium magnum, seu polyanthea floribus novissimis sparsa*. Argentorati 1645, kol. 3190 [właśc. 3199]—3201. W cytatach z literatury antycznej wyraz „zelotypia” się nie pojawia, co potwierdza swoisty paradoks wynikający z porównania częstotliwości występowania samego terminu do obfitości materiału egzemplifikacyjnego. Zarówno Węgrzynowicz, jak i autorzy kompendiów sięgnęli więc do rzadkiego wyrazu opisującego niezwykle popularne zjawisko.

i argumentów było w barokowym kaznodziejstwie dopuszczalne i sam Węgrzynowicz niejednokrotnie powoływał się na autorów starożytnych, a nawet przytaczał opowieści mitologiczne. Jednak w tym kazaniu przyjął konsekwentnie perspektywę religijną, podobnie zresztą jak nie wdawał się w dywagacje na temat istoty zazdrości, która przez filozofów bywała postrzegana ambiwalentnie: pejoratywnie oceniane zjawisko zawiści (zazdrości o cudze dobra czy powodzenie) przeciwstawiano umotywowanej psychologicznie chęci posiadania uczucia drugiej osoby na wyłączność — „gorliwości”, która jest przeciwieństwem cechą Stwórcy, określanego w *Starym Testamencie* jako „Bóg zazdrosny”³⁸. Tymczasem Węgrzynowicz ukazuje wyłącznie negatywne aspekty tego uczucia, co podkreśla doбором przykładów (w żadnym innym kazaniu z szóstej „trąby” nie ma takiego nagromadzenia okrucieństw w egzemplach) i odpowiednim dowodzeniem, wykorzystującym argument *a fortiori*: przytoczywszy opinię autorytetów na temat grzechu zazdrości, dodaje bowiem: „Co jeżeli twierdzą doktorowie święci o zazdrości w pospolitości, daleko bardziej się to ma o zazdrości z miłości zbytcej pochodzącej” (kol. 466). Zazdrość jest zatem wyłącznie „przyczyną wiecznego potępienia do piekła” (kol. 466), a zelotypia stanowi jej najgorszą odmianę.

³⁸ W takim znaczeniu przymiotnik ten pojawia się w Pwt 4, 24: „On jest Bogiem zazdrosnym” oraz Wj 34, 14: „Nie będziesz oddawał pokłonu bogu obcemu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym”. Por. J. Goliński: *Peccata capitalia...*, s. 186—190; D. Fouilloux i in.: *Kultura biblijna. Słownik*. Przeł. M. Żurowska. Red. nauk. W. Chrostowski. Warszawa 1997, s. 279, sv. zazdrosny.

Marzena Walińska

Zelotypia comme péché mortel : le sermon d'Antoni Węgrzynowicz
sur la jalousie injustifiée dans le mariage

Résumé

Le recueil de *Kazania niedzielne...* (1708) d'Antoni Węgrzynowicz est consacré aux sept péchés capitaux. Un des types de jalousie, qui est devenu le sujet d'un des sermons, est la zelotypia, c'est-à-dire la jalousie entre les époux. Węgrzynowicz interprète des fragments de la Bible, concernant ce phénomène, en s'appuyant sur l'autorité des Pères de l'Église et autres écrivains Chrétiens, en faveur des femmes, tout en soulignant que la responsabilité de la relation repose sur les deux époux. Les exempla, constituant une grande partie de l'argumentation, démontrent des conséquences tragiques de la jalousie : les meurtres commis par des maris à cause de fausses suspicions.

Le sermon de Węgrzynowicz comprend des références aux nombreuses sources, notées sur des marges, dont la plus importante est un compendium théologique du XVII^e siècle *Mundus theoreticus...* de Georg Stengel, qui contient un chapitre consacré à la zelotypia. Le prédicateur polonais utilise habilement ce texte, en y puisant des informations et des citations choisies, dont le résultat est un sermon original et intéressant avec un titre frappant (le mot « zelotypia » ne fonctionnait jamais dans la langue polonaise courante).

Marzena Walińska

Zelotypia as a Mortal Sin: Antoni Węgrzynowicz's Sermon
on the Unfounded Jealousy in Marriage

Summary

A collection of *Kazania niedzielne...* (1708) by Antoni Węgrzynowicz is devoted to seven deadly sins. A separate sermon the author dedicated to zelotypia — a form of jealousy occurring between spouses. Fragments of the *Holy Bible*, which refer to that phenomenon, Węgrzynowicz interprets in favour of women, using the claims and the authority of the Church Fathers and other Christian writers, and emphasising the fact that responsibility for a relationship has to be shared by both spouses. Examples which illustrate tragic consequences of zelotypia: i.a. murders committed by husbands on the basis of false suspicions, constitute an important part of the argument.

The sermon by Węgrzynowicz includes references to many sources, noted on the margins, of which the most important one is the 17th-century theological compendium *Mundus theoreticus...* by Georg Stengel, containing a chapter devoted to zelotypia. The Polish preacher aptly uses this text, deriving selected information and quotes from it, which results in an original and interesting sermon of a very intriguing title (the word “zelotypia” never functioned in everyday Polish speech).